



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Czarторыska

w sprawie **H. B.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 marca 2025 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 13 października 2023 r., sygn. akt VII Ka 679/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie

z dnia 22 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 7/23,

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. nakazuje zwrócić oskarżycielowi posiłkowemu K. F. wniesioną opłatę od kasacji.

Jarosław Matras

Jacek Błaszczyk

Zbigniew Puskarski

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania zainicjowanego subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym przez K. F. Sąd Rejonowy w Mrągowie wyrokiem z dnia 22 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 7/23, uznał H. B. za winnego tego, że dnia 16 maja 2021 r. w miejscowości M., przy ulicy [...] umyślnie dokonał zniszczenia mienia poprzez uderzenie trzonkiem od siekiery w lusterko boczne lewe samochodu A. nr rej. [...], powodując zniszczenia o wartości 4.817,70 zł na szkodę oskarżyciela subsydiarnego K. F. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 37a § 1 k.k., wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 10 zł (pkt I wyroku). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez wpłacenie kwoty 1.600 zł na rzecz pokrzywdzonego K. F. (pkt II). Nadto orzekł o kosztach procesu (pkt III).

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła obrońca oskarżonego, która zarzuciła obrazę przepisu prawa materialnego – art. 288 § 1 k.k. w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, błędy w ustaleniach faktycznych, w tym w zakresie oceny wysokości szkody oraz rażącą niewspółmierność kary. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i „orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy, np. przez uniewinnienie obwinionego”, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Jednocześnie złożyła wnioski dowodowe.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 13 października 2023 r., sygn. akt VII Ka 679/23 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: uniewinnił oskarżonego H. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu; uchylił punkt II. wyroku; w punkcie III. zaskarżonego wyroku kosztami procesu obciążył Skarb Państwa (wbrew treści art. 640 k.p.k.). Zasadził od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego K. F. na rzecz H. B. 840 zł tytułem wydatków w związku z ustanowieniem w postępowaniu odwoławczym pełnomocnika, a na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem opłaty należnej za postępowanie odwoławcze i obciążył go wydatkami tego postępowania.

Kasację od prawomocnego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego K. F. Zaskarżając powyższy wyrok Sądu Odwoławczego na niekorzyść

oskarżonego H. B., orzeczeniu zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 45 ust. 1 Konstytucji polegające na naruszeniu prawa strony do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez bezstronny Sąd, polegającego na rozpoznaniu sprawy, która spotkała się z trzykrotnymi negatywnymi dla oskarżyciela subsydiarnego decyzjami Prokuratury, której zwierzchnikiem jest Minister Sprawiedliwości przez Sąd w składzie osobowym, który zaangażowany jest aktywnie w realizację celów władzy wykonawczej,

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść z orzeczenia, a mianowicie art. 7 i 4 poprzez wynikającą z braku bezstronności, nieobiektywną, dowolną ocenę dowodów tj. opinii i opinii uzupełniającej, z zakresu mechanoskopii, wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków w zakresie wyprowadzenia wersji zdarzenia której nie podawał żaden z uczestników postępowania o nieumyślnym uszkodzeniu lusterka trzonkiem od siekiery”.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pierwszy zarzut kasacji oparty jest na tezie o naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 45 ust. 1 Konstytucji i chociaż ustawę zasadniczą stosuje się, jak stanowi jej art. 8 ust. 2, bezpośrednio, to jej przepisy znajdują odzwierciedlenie i konkretyzację w aktach prawnych niższego rzędu, zatem prawidłowe byłoby też wskazanie przez skarżącego naruszonego przepisu ustawy procesowej. Część motywacyjna kasacji, w której m.in. twierdzono, że „niniejsza sprawa nie powinna być rozpoznana przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie takim jak miało to miejsce” oraz przedstawiono określoną wiedzę na temat sędziego X.Y, który tworzył jednoosobową obsadę tego Sądu (będąc delegowany z Sądu Okręgowego w [...].) pozwala jednak przyjąć, że autor skargi w istocie podnosi, i to zasadnie, zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na nienależytej obsadzie sądu. W tym względzie akcentował, że „nie bez znaczenia w kontekście podniesionego zarzutu jest również podjęcie przez Ministerstwo Sprawiedliwości szeregu działań zmierzających do wprowadzenia zmian w sądownictwie. Wśród tych zmian były

również zmiany, które autor kasacji (co może jest mniej miarodajne i istotne), ale przede wszystkim Sąd Najwyższy oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oceniły jako naruszające zasadę niezależności i niezawisłości. Jedną z głównych emanacji zakwestionowanych zmian były zmiany w sądownictwie dyscyplinarnym, jak też kolejne postępowania dyscyplinarne inicjowane wobec sędziów. Nie przesądzając co do zasadności lub nie tych postępowań (autor kasacji zna je w większości jedynie z doniesień medialnych), to nie może ulegać wątpliwości, że rozpoznający apelację w sprawie VII Ka 679/23 Sędzia X.Y. jest sędzią, którego działalność w tym zakresie była aktywna i poczytywana była w odbiorze znacznej części społeczeństwa jako realizacja celów władzy wykonawczej w tym zakresie”.

Opis tej pozaorzeczniczej aktywności sędziego X.Y. jest nader zwięzły, jednak poprawny, zaś przez Sąd Najwyższy była ona traktowana jako istotny, chociaż nie jedyny argument prowadzący do uznania, że sąd orzekający z jego udziałem jest sądem nienależycie obsadzonym (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 15 lutego 2024 r., IV KK 327/23). W tym względzie, mając na uwadze, że wymieniony sędzia, początkowo sędzia Sądu Rejonowego w [...], na kolejne stanowiska sędziowskie był powoływany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), odwoływano się do mającej moc zasady prawnej uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/2020 (w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że nie została wyeliminowana z obrotu prawnego przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 – zob. np. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r. I KZP 2/22; wyroki: z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23; z dnia 14 czerwca 2023 r., II KK 489/21; postanowienia: z dnia 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 i I KO 80/21; z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21), w której stwierdzono m.in., że „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych

ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”. Jest widoczne, że w przypadku powołania sędziego X.Y. na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w [...] zachodzą owe „konkretne okoliczności” prowadzące do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności, bowiem sędzia ten, od [...] 2009 r. sędzia Sądu Rejonowego w [...]:

- decyzjami Ministra Sprawiedliwości został powołany na stanowisko Prezesa Sądu Rejonowego w [...], był delegowany do orzekania w Sądach Okręgowych: w [...], [...], [...], objął stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w [...], nadto stanowisko [...] i pełniąc tę funkcję wszczynał postępowania dyscyplinarne wobec sędziów stosujących prawo europejskie. W 2018 r. Minister Sprawiedliwości powołał go w skład [...] podejmowanych w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i asesorów sądowych, nadto zasiadał też w komisjach egzaminacyjnych, otrzymując dodatkowe wynagrodzenie,

- został powołany do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w [...] postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] 2021 r., jednak przebieg postępowania konkursowego na ten urząd nasuwa istotne wątpliwości. Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa z [...] 2019 r., rekomendująca powołanie sędziego, została uchylona przez Sąd Najwyższy, kolejną pozytywną dla niego uchwałę KRS podjęła, chociaż miał mniejsze doświadczenie i krótszy staż orzeczniczy od kandydatów, którzy nie uzyskali rekomendacji. Akcentowała fakt delegowania sędziego do orzekania w sądzie okręgowym, podejmowania działań w ramach różnorodnych funkcji administracyjnych, w tym funkcji [...]. Z wątpliwym uzasadnieniem KRS zdyskredytowała przy tym opinię Kolegium Sądu Apelacyjnego w [...], które wypowiadając się co do kilku kandydatów, negatywne stanowisko co nominacji zajęło tylko w odniesieniu do sędziego X.Y.,

- w 2018 r. był pełnomocnikiem ubiegającego się o wybór do Krajowej Rady Sądownictwa sędziego M. N., Prezesa Sądu Rejonowego w [...],

- w 2021 r. podpisał się aż na 7 listach poparcia dla kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. W ten sposób wykazał lekceważącą postawę wobec wyroków

ETPCz, w których podważono legalności tzw. „neo-KRS” i akcentowano prawo do sądu niezależnego, niezawisłego, ustanowionego ustawą.

Podobnie jak we wspomnianej sprawie IV KK 327/23 należy podkreślić, że rozpatrywane osobno takie okoliczności, jak dotknięty wadą przebieg procedury nominacyjnej na wyższe stanowisko sędziowskie (celowe będzie wspomnieć, że w 2023 r. sędzia X.Y. został powołany na kolejne stanowisko – sędziego Sądu Apelacyjnego w [...]), czy też zasiadanie w różnych komisjach egzaminacyjnych, nie muszą prowadzić do twierdzenia, że udział sędziego w składzie orzekającym nie gwarantuje stronie prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i art. 47 Karty Praw Podstawowych i tym samym powoduje, że sąd ten jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Twierdzenie to aktualizuje się przy uwzględnieniu wszystkich, licznych okoliczności, które pozwalają na sformułowanie tezy, że kariera zawodowa sędziego X.Y. uległa istotnemu przyspieszeniu po 2017 r. i trudno zaprzeczyć temu, że miała związek z jego włączeniem się w przeprowadzanie tzw. reform sądownictwa wdrażanych przez ówczesnego Ministra Sprawiedliwości. Ta postawa, której istotą było zaangażowanie w umacnianie i pogłębianie w Polsce stanu destrukcji niezależnego wymiaru sprawiedliwości, w tym za pomocą wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów, którzy podejmowali działania mieszczące się w granicach ich kompetencji, była nagradzana przez władzę wykonawczą możliwością szybkiego awansu i obejmowania licznych funkcji wiążących się z gratyfikacją finansową.

W tym kontekście nie bez racji zaniepokojenie skarżącego wywołało stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „trafnym natomiast jest, wobec powyższych wywodów, przyjęcie negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., co przecież już trzykrotnie uczyniono w postępowaniu przygotowawczym”. Pełnomocnik akcentował, że „pomimo tak jednostronnej postawy organów powołanych do ścigania przestępstw, pokrzywdzony K. F. a następnie oskarżyciel subsydiarny K. F. konsekwentnie realizował swoje uprawnienia” oraz że przytoczone stwierdzenie „wskazuje w sposób ewidentny, że Sąd Okręgowy w Olsztynie miał na uwadze wcześniejszą odmowę wszczęcia postępowania wobec H. B. i dwukrotne postanowienia w zakresie umorzenia, a wręcz była to okoliczność na tyle istotna, że Sąd zdecydował się ją przytoczyć w krótkim

uzasadnieniu merytorycznym powziętego rozstrzygnięcia”. Rzeczywiście, takie odczucie może się nasunąć, a fakt, że oskarżyciel publiczny nie uznał za słuszne wystąpić z aktem oskarżenia przeciwko H. B. nie powinien być traktowany jako okoliczność świadcząca o wadliwości skazującego wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji.

Treść art. 436 k.p.k., na zasadzie art. 518 k.p.k. mającego zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym, pozwoliłaby zaniechać oceny drugiego zarzutu kasacji, jednak celowe będzie wskazać, że zasadne jest twierdzenie skarżącego o rażącym i mającym (raczej – mogącym mieć) istotny wpływ na treść orzeczenia naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. Dokonana przez ten organ ocena dowodów nasuwa bowiem zastrzeżenia z punktu widzenia prawidłowości wnioskowania, zaś przypisując Sądowi Rejonowemu dowolność oceny dowodów, Sąd *ad quem* sam tej dowolności nie uniknął. Zaprezentowana argumentacja była następująca:

- Sąd Rejonowy, ustalając stan faktyczny, w szczególności że H. B. umyślnie uderzył w lusterko samochodu pokrzywdzonego trzonkiem od siekiery, oparł się na zeznaniach K. F. i M.S., jak też na opinii biegłego z zakresu mechanoskopii P. K., z której wynika, że zwierciadło lusterka nie zostało rozbite w wyniku uderzenia stawem biodrowym. Tymczasem (wszystkie cytaty z uzasadnienia wyroku) „uwadze Sądu Rejonowego umknęło, że mechanizm uszkodzenia lusterka polegać mógł nie tylko na uderzeniu stawem biodrowym, a również trzymanym w ręce trzonkiem od siekiery. Niewątpliwe jest bowiem w realiach tej sprawy jedynie to, że lusterko zostało uszkodzone. (...) przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie. H. B. zaś jednoznacznie podał, w toku rozprawy (k. 55-57), że potknął się i oparł o lusterko”,

- „Ż. B. wskazała, że H. B. powiedział jej, zaraz po zdarzeniu, że nieumyślnie zniszczył plastik przy lusterku, jak też, że nie słyszała uderzenia w lusterko. Świadek ta jednak nie zeznała, że to uszkodzenie widziała, co czyni jej twierdzenia tym bardziej wiarygodne”,

- „Uwadze Sądu *a quo* umknęły też istotne tezy z opinii biegłego (...). Otóż, w opinii (k. 60-64) wywiedziono, że wcześniej lustro było naprawiane i to w sposób nieprofesjonalny, w tym przez przetopienie i przez dobieranie części z innych luster, a przecież wpływa to na trwałość i przez to na siłę i sposób działania, konieczne do

uszkodzenia lub zniszczenia. Powyższe znalazło potwierdzenie w opinii rzeczoznawcy (k. 125-133), co również pozostało poza polem widzenia Sądu Rejonowego. W tym kontekście, absolutnie nie można zaakceptować tezy, przyjętej przez Sąd meriti jako stan faktyczny, że wartość uszkodzonego lusterka to aż 4.817,70 złotych. Uszkodzone przecież zostało lustro stare, złożone z części pochodzących z innych lusterek, a naprawiane wcześniej w sposób ewidentnie nieprofesjonalny”,

- „z opinii, też rzeczoznawcy, ale także z dokumentacji fotograficznej (k. 65-66), jednoznacznie wynika, że uszkodzenia lusterka koncentrowały się w jego dolnej części, co ma znaczenie, przy założeniu uderzenia w lustro w sposób przypadkowy, na skutek na przykład potknięcia się, co wyżej już wskazano”,

- „między uczestnikami zdarzenia był konflikt. Zatem, wbrew temu, co uczynił Sąd pierwszej instancji, także do zeznań K. F. i M. S. podejść należy z bardzo dużą ostrożnością, więc także i w zakresie uderzenia w lustro, które zdaniem tych świadków, musiało mieć charakter umyślny i przez to prowadzić do umyślnego zniszczenia”,

„nie oznacza to oczywiście, że wyjaśnienia i zeznania Ż. B. (składała tylko zeznania – uw. SN), należy akceptować bezkrytycznie, wskazane dowody trzeba więc »mierzyć jedną miarą«. Uzasadniając przypisanie wiarygodności zeznaniom K. F., Sąd wskazał między innym na konsekwencję relacji i jej niezwłoczność. To samo odnieść należy więc do wyjaśnień i zeznań Ż. B., wersja taka była prezentowana niezwłocznie po zdarzeniu, następnie była konsekwentnie podtrzymywana”.

Powyższa argumentacja nasuwa zastrzeżenia, bowiem:

- jakkolwiek H. B. i K. F. byli ze sobą skonfliktowani, to przy ocenie wiarygodności ich depozycji należało uwzględnić kto zainicjował przedmiotowe zdarzenie. Sąd Rejonowy ustalił, czego Sąd drugiej instancji nie zakwestionował, że to oskarżony w celu zapewne nieprzyjaznym zawrócił kierowany przez siebie samochód i pojechał za pojazdem pokrzywdzonego,

- nie rozważono czy jest możliwe, że w innym niż agresywnym zamiarze oskarżony wysiadając z samochodu zabrał ze sobą trzonek od siekiery i czy jest do przyjęcia jego wersja, też z punktu widzenia skuteczności ewentualnej obrony, że cyt. „ja wyszedłem z kijem, dlatego, że jeździ on z bronią palną i się bałem” (k. 56 akt

sprawy),

- nie rozważono, jak powinien przebiegać zespół wykonywanych przez oskarżonego ruchów, by można mówić o nieumyślnym uszkodzeniu lusterka trzonkiem od siekiery, przy uwzględnieniu pierwotnego usytuowania trzonka względem lusterka. Warto odnotować, że uchylając postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia o czyn z art. 288 § 1 k.k. Sąd Rejonowy w Mrągowie zalecił „ustalenie warunków atmosferycznych i ukształtowania terenu w pobliżu pojazdów, celem ustalenia w jaki sposób H. B. miał się potknąć i uszkodzić lusterko” (k. 21),

- nie wytłumaczono, dlaczego wersję o nieumyślnym uszkodzeniu lusterka trzonkiem przyjęto w oderwaniu od przytoczonych wyjaśnień oskarżonego, który wersji tej nie prezentował, natomiast utrzymywał, że po potknięciu jedynie oparł się o lusterko, które się złożyło i argumentował (k. 56), że „nie widać nigdzie na tym lusterku śladów od trzonka” (Sąd meriti przyjął, że oskarżony podał, iż w trakcie przypadkowego potknięcia uderzył w lusterko biodrem),

- Sąd Okręgowy zapewniając, że zebrane dowody oceniał obiektywnie („jedną miarą”), w istocie nie wytłumaczył, dlaczego tak poczyniona ocena kazała podejść „z bardzo dużą ostrożnością” do zeznań K. F. i M. S., a faktycznie je odrzucić, natomiast uznać za wiarygodne zeznania pozostającej w związku z oskarżonym świadka Ż. B. Zapewniając, że i tego dowodu nie akceptował bezkrytycznie, nie podał, w czym ten krytycyzm miał się wyrazić, jak też dlaczego okoliczność, że świadek nie twierdziła, iż widziała uszkodzenie lusterka, ma wzmacniać wiarygodność jej zeznań,

- Sąd *ad quem* nie podał też, dlaczego takie samo, a przynajmniej zbliżone znaczenie dla czynienia ustaleń faktycznych nadał zeznaniom K. F. i M. S., którzy zgodnie zeznali, że widzieli, jak drewnianym trzonkiem oskarżony uderza (nie na skutek potknięcia) w lusterko ich samochodu oraz zeznaniom Ż. B., która podała, że nie widziała momentu uszkodzenia lusterka („nie patrzyłam tam, było też słońce”), a informację na ten temat przekazał jej oskarżony, który powiedział, że się potknął i uderzył ciałem (a więc nie trzonkiem) w lusterko (k. 59),

- nie jest jasne, jak fakt wcześniejszego naprawiania lusterka, tym bardziej zawyżenie jego wartości przez Sąd meriti, miałyby rzutować na ustalenie, czy oskarżony dopuścił się jego umyślnego zniszczenia. Przyjmując, że naprawione lusterko ma mniejszą trwałość, nie wytłumaczono klarownie, dlaczego przemawia to

za przyjęciem, że takie zachowanie oskarżonego nie miało miejsca.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację. Jednocześnie zaleca Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy miał w polu widzenia uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu.

Orzeczenie o zwróceniu oskarżycielowi subsydiarnemu opłaty od kasacji znajduje oparcie w treści art. 527 § 4 k.p.k.

Jarosław Matras

Jacek Błaszczuk

Zbigniew Puskarski

[PŁ]